

Sygnatura akt II AKa 266/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Krameris

Sędziowie: SSA Edward Stelmasik (spr.)

SSA Wiesław Pędziwiatr

Protokolant: Beata Sienica

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2016 r.

sprawy **S. B.**

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 15 czerwca 2016 r. sygn. akt III K 144/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonego S. B. w ten sposób, że:**

a) **zawarte w opisie przypisanego przestępstwa sformułowanie „działając w zamiarze bezpośrednim” zastępuje sformułowaniem „działając w zamiarze ewentualnym”;**

b) **wymierza temu oskarżonemu za przypisane przestępstwo karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności, z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania od 25 czerwca 2015r. do 27 października 2016r. a nadto na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec niego obowiązki zapłaty na rzecz K. K. i D. G. po 75 000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy) tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią ich matki tj. pokrzywdzonej E. S. (1);**

**II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie apelacyjne.**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Opolu, wyrokiem z dnia 15.06.2016 r. uznał oskarżonego S. B. za winnego tego, że w dniu 25 czerwca 2015 r. w P. działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia, zabił E. S. (1), w ten sposób, że najpierw szarpał i bił ją po całym ciele powodując szereg obrażeń jak: wybroczyny i wylew pod spojówkami oka lewego, miejscowy obrzęk powłok skóry głowy i twarzy, rozsiane, zlewające się podbiegnięcia krwawe powłok miękkich czaszki i lewego mięśnia skroniowego, liczne otarcia i podbiegnięcia krwawe naskórka na twarzy, podbiegnięcia krwawe mięśnia żwacza, podbiegnięcia krwawe skóry i tkanki podskórnej w okolicy lewego kolca biodrowego przedniego górnego, podbiegnięcia krwawe i otarcia naskórka w rzucie prawego kolca biodrowego przedniego górnego, otarcia naskórka

i podbiegnięcia krwawe na kończynach górnych i dolnych, płytką ranę o charakterze ciętej na lewym przedramieniu oraz podbiegnięcia krwawe tkanki podskórnej kończyn górnych, a następnie uciskał rękami szyję pokrzywdzonej czym spowodował jej zgon wskutek gwałtownego uduszenia, tj. zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności zaliczeniem na jej poczet okresu rzeczywistego pozbawienia wolności od 25.06.2015 r. do 15 czerwca 2016 r. (sygn. akt III K 144/15).

Wyrok ten został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego oraz prokuratora.

Obrońca osk. S. B. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 174 kpk w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na naruszeniu normy bezwzględnej zawartej w art. 174 kpk poprzez dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków J. M. (1) i D. O. (1), którzy będąc funkcjonariuszami policji dokonywali rozpytania oskarżonego w siedzibie KPP w P., a które to zeznania objęte są bezwzględnym zakazem dowodowym – zakazem substytuowania, bowiem pozostające w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego stanowiły podstawę do czynienia przez Sąd niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń w zakresie zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonej oraz okoliczności obciążających go przy wymiarze kary;

- art. 7 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez przeprowadzenie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wbrew wymowie zgromadzonych w sprawie dowodów oraz zasadam doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania w szczególności poprzez:

- ustalenie na podstawie zeznań sąsiadów pokrzywdzonej, iż między oskarżonym i pokrzywdzoną często dochodziło do awantur, oraz że nie posiadali oni wśród sąsiadów opinii pozytywnych, podczas gdy wymowa dowodów zgromadzonych w sprawie jest zupełnie przeciwna;

- przyjęcie, iż oskarżony po spożyciu alkoholu był agresywny wobec pokrzywdzonej, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala poczynić takich ustaleń;

- art. 7 kpk w zw. z art. 2 § 2 kpk w zw. z art. 4 kpk w zw. z art. 171 § 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez przeprowadzenie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, wbrew wymowie zgromadzonych w sprawie dowodów oraz zasadam doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania w szczególności poprzez:

- przyjęcie, iż oświadczenie znajdujące się na karcie 193 akt sporządzone zostało przez oskarżonego gwarantujących swobodę wypowiedzi, podczas gdy prawidłowa ocena warunków sporządzenia przedmiotowego oświadczenia, przeprowadzona w myśl zasad doświadczenia życiowego i zasad logicznego rozumowania prowadzi do wniosku, iż oskarżony nie miał w chwili sporządzania omawianego oświadczenia swobody wypowiedzi o czym świadczy między innymi treść zeznań świadka J. M. (1), który w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 20 kwietnia 2016 r. zeznał, iż powodem sporządzenia przez oskarżonego pisemnego oświadczenia było, że „widoczna była u niego huśtawka nastrojów, z płaczem, chrząkaniem, smarkaniem, miał problemy z wysłowieniem się” treści oświadczenia były sugerowane przez policjanta, a ponadto oskarżony pozostawał pod znacznym wpływem alkoholu, co potwierdzone zostało wynikiem badania alkosensorem,

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie zeznań świadka H. G., która wskazała wprost, iż oskarżony jest osobą grzeczną i niekonfliktową, w kontakcie z nią zawsze był uprzejmy i kulturalny, a w czasie kłótni do jakich dochodziło w mieszkaniu pokrzywdzonej nie było słycać jego głosu, a jedynie krzyki pokrzywdzonej, co wskazywało na aktywną postawę pokrzywdzonej i zarazem bierną postawę oskarżonego w trakcie awantur domowych,

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez pominięcie przy czynieniu ustaleń faktycznych w sprawie zeznań biegłej psycholog J. D., która przesłuchana na rozprawie zeznała, iż „jeżeli chodzi o sam

związek oskarżonego z pokrzywdzoną, można mówić, o podobnym poziomie nieprzystosowania społecznego zarówno oskarżonego jak i ofiary, o podobnym poziomie konfliktowości i podobnym stylu rozwiązywania sytuacji trudnych – nieudolnym i nieefektywnym. Cechy osobowości ofiary miały wpływ na charakter związku pomiędzy oskarżonym, a denatką, więc można mówić o pewnym pośrednim wpływie osobowości ofiary na zachowania oskarżonego, a postawa pokrzywdzonej miała niewątpliwy wpływ na zachowanie oskarżonego,

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznych z treści zeznań świadków A. G. i D. O. ustaleń w zakresie relacji pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzoną, bowiem wbrew ustaleniom Sądu, świadkowie ci, którzy sprawowali pieczę kuratorską nad pokrzywdzoną i jej rodziną, przesłuchani przed Sądem zeznali, iż to oskarżony czuł obawę przed pokrzywdzoną kiedy ta znajdowała się pod wpływem alkoholu, a nadto pokrzywdzona nigdy nie skarżyła się na przemoc ze strony oskarżonego, nie skarżyły się na nią również jej dzieci, nie dostrzegli u pokrzywdzonej żadnych śladów stosowania przemocy, a z dokonanych obserwacji skonstatowali, iż ze strony oskarżonego nie była stosowana przemoc domowa, a przeciwnie był on stroną pasywną w konfliktach domowych,

- art. 2 kpk w zw. z art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk i art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez niepełną i wybiórczą analizę i ocenę materiału dowodowego odnośnie okoliczności czynu popełnionego przez oskarżonego, jego osobowości i sposobu zachowania przed popełnieniem zarzucanego mu czynu, co w konsekwencji stanowiło podstawę do poczynienia obciążających oskarżonego ustaleń, wbrew dowodom pominiętym, przemawiającym na korzyść oskarżonego;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na treść orzeczenia, polegający na ustaleniu, iż

- oskarżony pozbawił pokrzywdzoną życia działając z zamiarem bezpośrednim, wobec czego dopuścił się popełnienia przestępstwa opisanego w art. 148 § 1 kk, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do wniosku, iż oskarżony tempore criminis nie miał zamiaru pozbawienia pokrzywdzonej życia a jego zachowanie wyczerpało nie znamiona zabójstwa a przestępstwa opisanego w art. 155 kk;

- pożycie oskarżonego z pokrzywdzoną było burzliwe i często dochodziło między nimi do awantur, a nadto oskarżony pod wpływem alkoholu był wobec pokrzywdzonej agresywny, podczas gdy analiza materiału dowodowego, w szczególności zeznań sąsiadów oskarżonego i pokrzywdzonej, jak również kuratorów sprawujących nadzór nad pokrzywdzoną i jej rodziną prowadzi do wniosku, iż oskarżony był osobą spokojną, w czasie awantur i kłótni, do jakich dochodziło w mieszkaniu pokrzywdzonej, słychać było wyłącznie kobiece głosy, a agresję przejawiała pokrzywdzona względem oskarżonego a nie odwrotnie;

- oskarżony w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej miał negatywną opinię, podczas z zeznań świadków – sąsiadów pokrzywdzonej wysnuć należy wnioski zupełnie odmienne.

III. rażąco niewspółmierność kary, przejawiającą się w wymierzeniu oskarżonemu kary 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy zarówno okoliczności czynu, jego charakter, uprzednia niekaralność oskarżonego, świadczą o tym, iż karę w takim wymiarze uznać należy za rażąco surową, orzeczoną wbrew dyrektywom wymiaru kary wyrażonym w art. 53 kk, której wykonanie nie zrealizuje celów zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty wniósł ten apelujący o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa opisanego w art. 155 kk i na tej podstawie wymierzenie mu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia;
- 2) względnie – uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator w swej apelacji podniósł zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 46 § 1 k.k. poprzez nie orzeczenie środka karnego w postaci nałożenia na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody w formie zadośćuczynienia za

krzywdę doznaną przez K. K. i D. G. na skutek zabójstwa ich matki, w związku ze stosownym wnioskiem złożonym przez prokuratora, było obligatoryjne.

W konsekwencji wniósł on o zmianę zaskarżonego wyroku przez nałożenie na oskarżonego na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązku zapłaty na rzecz w/w synów pokrzywdzonej kwot po 75000 zł. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną zabójstwem matki.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Na wstępie zasygnalizować należy, że w pełnym zakresie podzielono zarzut i wniosek zawarty w apelacji prokuratora, natomiast apelacja obrońcy okazała się częściowo zasadna. Poniżej argumenty uzasadniające stanowisko Sądu Odwoławczego.

#### **I. Co do apelacji obrońcy osk. S. B..**

Już wyżej zasygnalizowano, że apelacja obrońcy oskarżonego okazała się w znacznym zakresie zasadna. Mianowicie podzielono stanowisko tego skarżącego, które sprowadza się do kwestionowania ustalenia Sądu Okręgowego, jakoby przedmiotowego zabójstwa dopuścił się S. B. z zamiarem bezpośrednim. Nie zgodzono się natomiast z jego sugestiami, jakoby czyn wymienionego sprawcy winien być uznany jako wyczerpujący znamiona występkę z art. 155 k.k. Sąd Apelacyjny podzielił bowiem stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku, że sprawca ten jest winnym zabójstwa pokrzywdzonej, ale popełnionym nie w zamiarze bezpośrednim, lecz z zamiarem ewentualnym. Ponadto uznano za całkowicie bezpodstawne te zarzuty które sugerują jakoby w niniejszej sprawie dopuszczono się szeregu uchybień procesowych w zakresie przeprowadzenia i oceny dowodów.

1. Właśnie od tej ostatniej kwestii rozpocznie Sąd Odwoławczy ocenę zarzutów zawartych w apelacji obrońcy oskarżonego. Chodzi tu o te liczne uchybienia procesowe, których rzekomo dopuściły się organy ścigania oraz Sąd Okręgowy.

a) Przede wszystkim zauważono, że apelujący ten przejawia daleko idącą determinację, mającą na celu podważenie wiarygodności wyjaśnień złożonych przez oskarżonego w trakcie śledztwa i pisemnego oświadczenia sporządzonego przez niego w tej fazie postępowania (patrz: zarzuty z k. 803). Kierowanie takich zarzutów byłoby racjonalne, gdyby oskarżony w trakcie rozprawy kwestionował swą winę a zwłaszcza gdyby podważał prawdziwość swych wyjaśnień oraz rzetelność pisemnego oświadczenia stanowiącego załącznik do tych wyjaśnień. Tymczasem S. B. nawet w trakcie rozprawy nie negował ustaleń dotyczących przebiegu krytycznego zdarzenia a także potwierdził okoliczności przedstawione w pisemnym oświadczeniu (k. 635 i n.) Jedyne co zanegował to ten fragment wyjaśnień w którym określał czas trwania duszenia pokrzywdzonej, a mianowicie, że trwało ono 3 minuty (k. 635) Sąd Apelacyjny nie widzi podstaw do kwestionowania rzetelności tego fragmentu wyjaśnień Sł. B. zwłaszcza, że jest on w tym względzie zgodny z treścią opinii biegłego H. S. (k. 688) a także z poglądami prezentowanymi w fachowej literaturze z zakresu medycyny sądowej (Tadeusz Marcinkowski: Medycyna sądowa dla prawników, W-wa 1993 s. 255-236 p. 8 Uderzenie gwałtowne). Właśnie w cytowanej pracy stwierdza się, iż w wypadku uderzenia gwałtownego zgon ofiary następuje zwykle po upływie 3 – 7 minut.

b) Chybione i to w stopniu oczywistym okazały się także te zarzuty, które sprowadzają się do kwestionowania możliwości procesowego wykorzystania zeznań świadków J. M. i D. O. z tego powodu, że jako policjanci rzekomo cyt. „dokonywali rozpytania oskarżonego w siedzibie KPP w P., a które to zeznania objęte są bezwzględny zakazem dowodowym - zakazem substytuowania, bowiem pozostając w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego stanowiły podstawę do czynienia przez Sąd niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń w zakresie zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonej” (cytat z apelacji k. 803). Stwierdzenia powyższe w każdym ich fragmencie są bezpodstawne. Przede wszystkim nie sposób uznać by zeznania tych świadków pozostawały w sprzeczności do wersji oskarżonego. W samej zaś rzeczy nie sposób podzielić poglądu, aby Sąd Okręgowy przeprowadzając te dowody dopuścił się obrazy art. 174 k.p.k. Sąd Apelacyjny pomija fakt, że to nie ci policjanci dokonali tzw. „rozpytania oskarżonego w siedzibie KPP w P.”. Uczynił to bowiem inny policjant (k. 97). Oczywiście – zauważono że obaj oni

brali udział w przedmiotowej interwencji (patrz: Notatka urzędowa k. 1). Treść ich zeznań dowodzi, iż słyszeli jak oskarżony tłumaczył okoliczności śmierci pokrzywdzonej. Fakty powyższe nie są jednak przeszkodą, aby przesłuchać ich na okoliczności dotyczące zachowania oskarżonego, w tym i w zakresie tłumaczenia przyczyn śmierci E. S. (1). W szczególności zaś nie sposób uznać, aby doszło w tej sytuacji do naruszenia zakazu zawartego w art. 174 k.p.k. Skarżący zdaje się błędnie interpretować powyższy przepis. Jest przecież poza sporem, że przepis ten odnosi się do zupełnie innej sytuacji procesowej.

2. Ma natomiast rację ten obrońca, gdy w szeregu fragmentach apelacji kwestionuje trafność ustaleń co do zamiaru oskarżonego. Sąd Okręgowy w pisemnym uzasadnieniu trafnie odwołuje się do szeregu judykatów, w których wskazano zasady ustalenia zamiaru sprawcy, który przeczy, aby zamierzał pozbawić życia inną osobę (strona 8 uzasadnienia). Końcowych wniosków tego Sądu jednak nie sposób zaakceptować i to z następujących powodów:

1) Po pierwsze – przyjęć należy, iż oskarżony darzył pokrzywdzoną pozytywnym emocjonalnym uczuciem. Świadczą o tym nie tylko deklaracje przedstawione w trakcie składania wyjaśnień, lecz nadto treść listów adresowanych w trakcie śledztwa do różnych osób (k. 193, 241 – 244, 245 – 248, 261 – 262, 309 – 311, 457 – 460). Przy ocenie jaki był stosunek oskarżonego do E. S. (1) nie jest obojętna treść zeznań D. O. (4). Sprawowała ona od 2008 r. kuratelę nad pokrzywdzoną w związku z ograniczeniem jej władzy rodzicielskiej. Zorientowała się w pewnym momencie, że pokrzywdzona jest związana z oskarżonym. Z jej zeznań nie wynika, aby oskarżony ten niewłaściwie zachowywał się zarówno wobec E. S. jak i jej synów. Wręcz przeciwnie – podawała ona okoliczności świadczące o pozytywnych relacjach łączących te osoby zeznając m.in. „ Nie docierały do sądu sygnały, że Pan B. stosuje przemoc wobec pokrzywdzonej. W 2015 r. nie widziałam obrażeń na ciele pokrzywdzonej. Nigdy nie skarżyła się, że konkubent stosuje przemoc wobec niej. Na B. nie skarżyły się także dzieci pokrzywdzonej. Ja przeprowadziłam rozmowę z D. G. (syn pokrzywdzonej – uwaga S.A.), on nie potwierdził, żeby wobec jego matki bądź wobec jego brata była stosowana przemoc” (cytat z k. 691).

Oczywiście Sąd Apelacyjny nie neguje faktu, że między oskarżonym a pokrzywdzoną dochodziło do awantur. Takie awantury występują jednak niemalże każdorazowo, gdy mamy do czynienia z osobami nadużywającym alkoholu, i skłonny do agresywnych zachowań. Alkoholikami były te dwie osoby, także i matka pokrzywdzonej tj. J. S. (patrz: św. A. M. k. 643). Jest znamionnym, że druga z kuratorek zajmujących się rodziną pokrzywdzonej tj. A. G. (2) zeznała, że to oskarżony skarżył się na agresywne zachowania pokrzywdzonej (k. 690).

2) Po drugie – błędne wnioski co do zamiaru oskarżonej wyciągnął Sąd Okręgowy także na podstawie opisu zachowania oskarżonego, które poprzedziło to tragiczne uderzenie pokrzywdzonej. To prawda, że sąsiedzi zaniepokojeni odgłosem awantury próbowali wejść do mieszkania E. S.. Próby te okazały się jednak nieskuteczne. Nie sposób jednak zaakceptować sugestii Sądu Okręgowego, że oskarżony zamknął te drzwi cyt. „ aby uniemożliwić wyjście pokrzywdzonej i ewentualną interwencją innych osób” (cytat ze strony 7 uzasadnienia – zaskarżonego wyroku ). Takie ustalenie ma dowolny charakter, gdyż nie uwzględnia treści wyjaśnień złożonych przez oskarżonego – k. 199 – 200).

3) Po trzecie – nie sposób także bezkrytycznie zaakceptować tych argumentów, mających wg Sądu Okręgowego potwierdzić ustalenia co do zamiaru oskarżonego, które odnoszą się do sposobu pozbawienia życia pokrzywdzonej. To prawda, że w następstwie trwającego 3 minuty duszenia z reguły dochodzi do zgonu osoby duszonej (patrz: - wcześniejszy fragment niniejszego uzasadnienia). Praktyka życia codziennego dowodzi jednak, że skutek taki nie występuje często. Co więcej – obserwacja sportów walki i to tych ekstremalnych tzw. (...) zdaje się, przeczyć poglądom nauki co do nieuchronności zgonu jako następstwa nawet kilkuminutowego duszenia.

4) Po czwarte – trudno także zgodzić się z tym wywodami Sądu Okręgowego, które sugerują istnienie wyjątkowo znacznej przewagi fizycznej oskarżonego nad pokrzywdzoną, która także miała dowodzić istnienia po jego stronie bezpośredniego zamiaru zabójstwa E. S.. Niewątpliwie był on silniejszy od pokrzywdzonej. Wygląd oskarżonego (patrz: materiał zdjęciowy k. 426 i nast.) przeczy jednak stanowisku Sądu Okręgowego o rzekomo znacznej dyspozycji sił między nim a pokrzywdzoną (patrz: zdjęcie zwłok pokrzywdzonej k. 375).

5) Po piąte – przeciwko stanowisku Sądu Okręgowego co do ustalonego zamiaru oskarżonego przeczy także zachowanie tego sprawcy po krytycznym zdarzeniu. Podjęta decyzja o samobójstwie, a także treść listów skierowanych do różnych osób przeczą, aby kierowała nim taka postać zamiaru, jaką przyjął Sąd Okręgowy (patrz: listy powołane wcześniej w p.1). Oczywiście – Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska, sugerowanego w apelacji obrońcy, jakoby oskarżony nieumyślnie spowodował śmierć E. S. (1). Sprawca, który przez 3 minuty uciska szyję pokrzywdzonej bez wątplenia przewiduje, iż może spowodować jej zgon i na skutek taki się godzi. W konsekwencji w tym zakresie w pierwszej kolejności skorygowano zaskarżony wyrok.

3. Tego rodzaju zasadnicza korekta zaskarżonego wyroku wprowadziła nie zmieniła oceny prawnej zbrodni popełnionej przez oskarżonego, jednakże nie mogła pozostać bez wpływu na karę, jaka winna być mu wymierzona. Sąd Apelacyjny uznał, że cele kary wskazane w art. 53 k.k. zostaną osiągnięte przy skazaniu Sł. B. na karę 15 lat pozbawienia wolności. Nie stracono w tym zakresie z pola widzenia skutków jakie wywołała w rodzinie pokrzywdzonej jej śmierć (osierociła 2 małoletnich dzieci). Nie bez znaczenia przy ocenie wymiaru kary jaka winna być orzeczona była także ujemna opinia o oskarżonym (k. 202 -203). Z drugiej jednak strony na korzyść tego sprawcy uwzględniono jego niekaralność (k. 201).

## II. Ocena apelacji Prokuratora (k. 798 i n)

Apelacja wskazana w tytule niniejszego fragmentu uzasadnienia okazała się zasadna i to w stopniu oczywistym.

1. Przede wszystkim nawet Sąd Okręgowy zauważył, że zostały w tej sprawie spełnione przesłanki określone w art. 46 § 1 k.k. obligujące do orzeczenia jednego ze środków przewidzianych w tym przepisie. Zważyć bowiem należy, że stosowny wniosek w tym względzie złożył prokurator (k. 732).

2. Motywy przedstawione przez Sąd Okręgowy dla uzasadnienia decyzji o zaniechaniu wydania takiego orzeczenia są zupełnie niezasadne. Jeżeli Sąd Okręgowy miał wątpliwości co do tego jakie winno być orzeczone zadośćuczynienie winien przeprowadzić stosowne czynności dowodowe. W samej zaś rzeczy nie bardzo wiadomo jakie należałoby przeprowadzić dowody dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia należnego dzieciom zamordowanej matki. Przeciż w tym zakresie należało skorzystać z uprawnień jakie przewidziane są w przepisie art. 322 k.p.c. Sąd Apelacyjny podzielił więc stanowisko zaprezentowane przez Prokuratora, że zadośćuczynienie w kwotach po 75.000 zł. na rzecz każdego z małoletnich synów pokrzywdzonej przynajmniej w niezbędnym stopniu zrekompensuje im cierpienia wywołane śmiercią matki.

3. Wyjaśnić równocześnie należy, że wg aktualnie obowiązującego stanu prawnego obaj małoletni synowie pokrzywdzonej są „innymi uprawnionymi” w rozumieniu art. 46 § 1 k.k. osobami, na których rzecz może być orzeczony środek przewidziany w tym przepisie. Uprawnienie takie wynika z treści art. 446 § 4 k.c. (nowelizacja od 2008 r. – D.U. 2008/116/731).

## III. Uzasadnienie rozstrzygnięcia o kosztach za postępowanie apelacyjne.

Fakt zwolnienia skazanego Sł. B. od ponoszenia kosztów sądowych należnych za II instancję ma oparcie w treści art. 624 § 1 k.p.k. Zważyć należy, że skazany ten nie posiada żadnego majątku i ma do odbycia długoterminową karę pozbawienia wolności.

Jest przy tym mało prawdopodobne, aby skierowano go do odpłatnej pracy. A gdyby nawet pracę taką podjął to w pierwszej kolejności ściągano by od niego należności alimentacyjne. Stąd decyzja o zwolnieniu go od ponoszenia kosztów za tę fazę procesu.

SSA Edward Stelmasik SSA Barbara Krameris SSA Wiesław Pędziwiatr